

Ks. Józef Budniak, *Ekumenizm jutra na przykładzie Śląska Cieszyńskiego. Studium historyczno-pastoralne*, Katowice 2002, 282 s., ISSN 0208-6336, ISBN 83-226-1143-9.

Problemy ekumeniczne i ustawiczna potrzeba uwzględniania obecności in-
aczej wierzących były dla Autora powszednim chlebem od wczesnych lat życia.
Urodził się bowiem na Śląsku Cieszyńskim, gdzie obok katolików mieszka
najwięcej luteran w Polsce. Obecnie pracuje na stanowisku adiunkta w Filii
Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie. Jest członkiem prezydium Rady Głównej
Międzynarodowej Wspólnoty Ekumenicznej w Brukseli i prezydentem tej orga-
nizacji w Polsce.

Rozprawa *Ekumenizm jutra na przykładzie Śląska Cieszyńskiego. Studium historyczno-pastoralne* wydaje się być owocem ekumenicznych zainteresowań ks. Budniaka i jego praktycznego zaangażowania w pojednanie między Kościołami chrześcijańskimi, zwłaszcza katolickim i luterzańskim. Temat jest bardzo aktualny dla relacji międzykościelnych, jak i potrzebny ze względu na znaczenie lokalnych rozwiązań w postępujących procesach integracji europejskiej.

Odnosząc się do treści, na samym początku należałoby zauważyć, że o ile we współczesnym ruchu ekumenicznym obserwuje się wyraźną stagnację w relacjach katolicko-prawosławnych, o tyle w stosunkach katolicko-luterzańskich wciąż widoczne są nowe impulsy, które ożywiają dialog między tymi wyznaniami, a przejawy konwergencji obserwuje się zarówno na płaszczyźnie ujęć teologicznych, jak i praktycznego współżycia. Kiedy więc dziś mówi się o ekumenizmie jako intensywnie rozwijającym się w świecie ruchu, to głównie bierze się pod uwagę stosunki katolicko-luterzańskie i oficjalny dialog doktrynalny prowadzony między tymi Kościołami.

Szukając ogólnościatowych ekumenicznych trendów w polskim ekumenizmie, należałoby przede wszystkim skoncentrować się na relacjach katolicko-luterzańskich na Śląsku Cieszyńskim. Tak też zrobił autor rozprawy. Jego cieszyńskie pochodzenie, dotychczasowe przygotowanie teologiczne i jego obecna praca pozwalają przypuszczać, że właśnie on jest tym naukowcem, który potrafi rzetelnie i najbardziej obiektywnie spojrzeć na cieszyński ekumenizm, ocenić jego obecny stan i zarysować perspektywy rozwoju. Jak więc wygląda rozprawa ks. Budniaka w świetle planów badawczych i ich konkretnej realizacji?

Patrząc na tytuł i podtytuł rozprawy, zauważa się pewną ambiwalencję. Tytuł: *Ekumenizm jutra* pozwala przypuszczać, iż rysowane będą perspektywy ekumenizmu, natomiast podtytuł: *Studium historyczno-pastoralne* wskazuje, iż badana będzie przeszłość i ewentualnie teraźniejszość. Po lekturze rozprawy dochodzi się do przekonania, że obydwie określenia integralnie wzięte określają rzeczywisty problem pracy, którego rozwiązanie Autor konsekwentnie realizuje. Problem pracy postawiony w tytule i podtytule zostaje jasno i szczegółowo opisany we Wstępie rozprawy. Badając ruch ekumeniczny na Śląsku Cieszyńskim, ks. Budniak zamierza zbadać trzy kwestie wyrażone w pytaniach ogólnych: Jakie uwarunkowania społeczno-historyczne wyznaczają współczesny charakter ruchu ekumenicznego na Śląsku Cieszyńskim? Jaki charakter ma ekumenizm na Śląsku Cieszyńskim? Jakie postawy wobec siebie nawzajem wykazują mieszkańcy tego regionu i do jakiego stopnia są to postawy proekumeniczne? (s. 14).

Odpowiedzi na postawione wyżej pytania i weryfikacja hipotecznych założeń mają doprowadzić do osiągnięcia głównych celów pracy. Ks. Budniak stawia sobie dwa cele: „cel naukowo-poznawczy: ukazanie uwarunkowań i charakteru procesu ekumenicznego w doktrynie i kulcie, w specyficznym środowisku o wyraźnym, historycznie ukształtowanym zróżnicowaniu religijnym; wzbogacenie tym samym teologii ekumenizmu; cel praktyczny: odczytanie

z dotychczasowych doświadczeń możliwych i najbardziej efektywnych kierunków ruchu ekumenicznego, wskazanie na przyszłość płaszczyzn współpracy Kościołów oraz stworzenie dla niej podbudowy teoretycznej – teologiczno-socjologicznej” (s. 15). Tyle zamierzeń, którym trudno odmówić wewnętrznej spójności, realizmu i naukowego uzasadnienia.

Struktura rozprawy odpowiada założeniom opisanym we Wstępie i logice kolejnych etapów prowadzonych badań. Praca składa się z ośmiu rozdziałów. Pierwsze dwa rysują teoretyczną i historyczną płaszczyznę odniesienia dla głównego problemu opracowania, jakim jest fenomen rozwijającego się ruchu ekumenicznego. W oparciu o fakty historyczne i dane teologiczne Autor przedstawia genezę, istotę i rozwój ruchu ekumenicznego po stronie protestanckiej i w Kościele rzymskokatolickim. Dokonuje też syntetycznej analizy wybranych dokumentów Kościoła katolickiego o treściach ekumenicznych, zwracając uwagę na proces narastania tendencji ekumenicznych za pontyfikatu papieża Jana Pawła II.

W rozdziałach III i IV nakreślono w zarysie historyczny obraz zróżnicowania religijnego na Śląsku Cieszyńskim jako efekt dziejów Kościoła i jego roli w kształtowaniu tożsamości tego regionu, zamieszczając również szkic współczesnego obrazu ekumenizmu na Śląsku Cieszyńskim ze szczególnym uwzględnieniem jego kierunków w okresie pontyfikatu papieża Jana Pawła II.

Szczegółową prezentację ekumenicznych inicjatyw pastoralnych, naukowo-kulturalnych i społecznych podejmowanych przez Kościoły katolicki i ewangelicki zawierają rozdziały V i VI.

Rozdział VII prezentuje analizę badań sondażowych nad postawami mieszkańców Śląska Cieszyńskiego wobec odmienności wyznaniowej i ekumenicznego współżycia wyznawców różnych konfesji. Znalazła się tam analiza wyników badań ankietowych oraz wywiadów z duszpasterzami katolickimi i ewangelickimi na temat ich poglądów na ekumenizm.

Ostatni rozdział, czyli rozdział VIII, wieńczy doświadczenia ekumeniczne w zakresie zbliżenia teologicznego, tworzenia wspólnoty kościelnej na Śląsku Cieszyńskim i rysuje perspektywy dalszego rozwoju ekumenizmu.

Dla realizacji zamierzonych celów badawczych Autor stosuje różne metody. Zgodnie z podtytułem rozprawy Autor konsekwentnie stosuje metodę analizy historycznej i metody wykorzystywane przez teologię pastoralną. W rozdziałach I-IV szczególnie widoczne jest stosowanie metody analizy historycznej, która pozwala poznać genezę ruchu ekumenicznego i wielowyznaniowości na Śląsku Cieszyńskim. Metodę tę Autor stosuje poprawnie. W rozdziałach tych analizowane są również różne ważne dokumenty kościelne dotyczące ekumenizmu. Analizy te przyjmują w zasadzie charakter referowania treści, co można tłumaczyć zasadniczymi intencjami Autora. On nie zamierza dokonywać wewnętrznej analizy różnych problemów ekumenicznych a jedynie koncentrować się na głównych etapach rozwoju ruchu ekumenicznego.

Następne rozdziały, zwłaszcza V-VI, chociaż także już częściowo i rozdział IV, pisane są pod kątem praktycznych zastosowań zasad ekumenizmu w życiu społeczności kościelnych. Punktem wyjścia a zarazem celem, ku któremu się zmierza, jest praktyka duszpasterska. W rozdziałach tych stosowana jest metoda analizy oparta zasadniczo na opisach sytuacji lub czasami dokładnych sprawozdaniach. Przeprowadzone analizy pozwalają poznać, jak ks. Budniak jako duszpasterz parafii, która pod względem konfesyjnym może być reprezentatywna dla całego Śląska Cieszyńskiego, bazując na pewnym historycznie ukształtowanym stylu współżycia między katolikami a ewangelikami, sam również wypracowywał nowe sposoby podejścia do trudnego problemu wielowyznaniowości. W tym szukaniu prawdziwie ekumenicznej drogi dostrzega się poczucie tożsamości katolickiej Autora a równocześnie oddanie sprawiedliwości wiernym innego wyznania, otwarcia się na ich problemy i sposób myślenia. Opisywane inicjatywy duszpasterskie i sposób ich ujęcia są jakby zaproszeniem do dialogu.

Prezentowane w powyższych rozdziałach treści są bardzo cenne dla oceny polskiej i cieszyńskiej ekumenii. W prezentacji widać narastanie problematyki – szukanie rozwiązań i ich konfrontacja z rzeczywistością, co ma decydujący wpływ na sposób pisania, często wręcz sprawozdawczy: bo jest to sprawozdanie z dochodzenia do rozwiązań na różnych drogach, jakie ma do dyspozycji duszpasterz o ekumenicznej wrażliwości, i jakie wymuszają na nim jego obowiązki; więc „sprawozdanie” z lektury i studium, ze spotkań indywidualnych i rodzinnych, z udziału w sympozjach naukowych i nabożeństwach ekumenicznych, z rozmów i wywiadów przeprowadzanych już na podstawie zbudowanego na własnym doświadczeniu gotowego kwestionariusza problemów, a także sprawozdanie z modlitwy tak indywidualnej (co tylko między wierszami jest o odczytania), jak i z uczestniczenia we wspólnotach modlitewnych, katolickich i międzywyznaniowych. Chociaż niektóre treści pisane są w formie sprawozdań, to mają one w sobie już coś z „ekumenizmu jutra”, są świadectwem egzemplarycznych, lokalnych rozwiązań, w kierunku których – można żywić nadzieję – będzie zmierzał współczesny ekumenizm w całej Polsce i innych krajach.

Najtrudniej ocenić metody właściwe socjologii zastosowane w rozdz. VII, gdzie Autor prezentuje analizę badań sondażowych, ankiet i rozmów z katolikami i ewangelikami cieszyńskimi. Statystycznego opracowania wyników badań dokonano przy pomocy programu komputerowego STATBAZ. We wstępie do tego rozdziału opisana została problematyka i metoda badawcza (s. 197-202). Dopiero teraz, a nie we Wstępie pracy, została opisana metoda badawcza stosowana w tym rozdziale. Zabieg ten można uznać za poprawny, ponieważ właśnie ten rozdział stosowanymi metodami zasadniczo odbiega od pozostałych. Ks. Budniak szeroko opisał zastosowane metody, by także socjolog mógł sprawdzić metodyczną poprawność przeprowadzonych badań i wyciągniętych wniosków. Wydaje się jednak, iż gdyby nawet wystąpiły pewne nieścisłości w stosowaniu metod socjologicznych, to nie byłyby one aż tak istotne dla cało-

ści przedsięwzięcia. Wyniki badań nad ekumenizmem ludowym będącym elementem sposobu życia społeczności Śląska Cieszyńskiego, traktowanym jako powszechnie realizowany w życiu codziennym kulturowy wzór jej zachowań, oraz ekumenizmem pojmowanym jako program działania Kościołów, inicjowanym przez duszpasterzy i świeckich, mają w sumie tylko charakter orientujący. Badania socjologiczne, chociaż w pracy nie były niezbędnie konieczne, dobrze jednak świadczą o Autorze, który pragnął wykorzystać możliwie wiele metod, by wyczerpująco przedstawić podjęty problem. Wiele treści nie zostałoby odkrytych, gdyby zastosowano tylko konwencjonalne metody teologiczne.

Wyniki badań wszystkich zastosowanych metod wraz z jasnym i prostym językiem nadały rozprawie bardzo komunikatywny charakter. To jest książka do czytania – i to nie tylko dla duszpasterzy, którzy wiele z niej mogą się nauczyć, podpatrzeć, ale dla każdego chrześcijanina, który spotkał się z faktem wielowyznaniowości. Tym „innym” wierzeniem można się zgorszyć, i stanąć wobec pokusy indyferentyzmu, a można też je próbować zrozumieć – inaczej, głębiej spojrzeć na „innych” braci w wierze w Chrystusa. Rozprawa stawia czytelnika wobec tych ważnych problemów i próbuje dać na nie praktyczną odpowiedź. Także nie przygotowany teologicznie czytelnik weźmie z pożytkiem książkę do ręki.

Praca ks. Budniaka, w której zebrana jest dobra teologia ekumeniczna, po części zrealizowana w praktyce i zachęcająca Kościoły chrześcijańskie do większego otwarcia i szukania pól współpracy, z pewnością będzie miała wielokierunkowe oddziaływanie praktyczne. Przede wszystkim może wielu pracującym w duszpasterstwie parafialnym i w katechezie dopomóc w uświadomieniu sobie ich ważnego miejsca w społecznościach wielowyznaniowych. Rozprawa pokazuje, że działalność ekumeniczna to przysługa świadczona kulturze danego regionu, to wielka przysługa świadczona tamtejszej społeczności ludzkiej, bo nawołująca do życia w zgodzie i w pokoju. Duszpasterzom uświadamia, że mogą swymi poczynaniami zbliżać, ale mogą też, nieświadomi tego, nie znając drugiej strony, pogłębiać różnice i nawet poróżnić. Rozprawa potwierdza, że rozwój ekumenizmu, to nie tylko droga od teologii, od ustaleń teologicznych, ku praktyce duszpasterskiej, ale także droga od praktyki ku wnioskom teologicznym i nowym przemyśleniom. Mieszkańcom Śląska Cieszyńskiego uświadamia, że „skoro Opatrzność postawiła tu obok siebie, w jednym regionie, dwa różne wyznania chrześcijańskie, to ich obowiązkiem jest dążenie do jedności i ukazanie innym, że jest to możliwe” (s. 261), dodać trzeba: pokazano, jak jest to możliwe.

Mimo szerzących się opinii, że ruch ekumeniczny przeżywa okres stagnacji z powodu braku widocznych efektów, przedstawiona rozprawa tchnie optymizmem, dokumentuje ciągłą aktualność pracy ekumenicznej, potrzebę oraz konkretne jej efekty w życiu codziennym: rejestruje dokonania w określonym regionie, które mogą być wzorcowe dla innych podobnych, nie tylko dokonania „słowne”, dotyczące mówienia o sobie wzajem różnych wyznań (te nie są bez

znaczenia, zwłaszcza gdy idzie o duchownych poszczególnych wyznań), ale wskazuje wiele możliwości i miejsc spotkań przy okazjach kościelnych i czysto świeckich; zdumiewa i napawa optymizmem różnorodność inicjatyw podejmowanych na Ziemi Cieszyńskiej celem zbliżenia ludzi ponad różnicami wyznaniowymi i nawet religijnymi (np. udział Żydów i muzułmanów w spotkaniach), i nie są to tylko spotkania informujące wiernych wzajem o sobie, co jest bardzo ważne, ale uczące także młodych współzycia z tymi „innymi”, przełamujące wzajemne uprzedzenia; ważne jest też, że dzieje się to w regionie, do którego zjeżdżają wczasowicze latem i zimą z innych stron Polski, mogą się tu nauczyć praktycznego ekumenizmu.

Oczywiście, praca ma też swoje braki i miejsca dyskusyjne. Na pierwsze wejrzenie odczuwa się brak numeracji paragrafów i punktów w poszczególnych rozdziałach. Numeracja ujaśniłaby bardziej strukturę rozprawy i samemu Autorowi pozwoliłaby zauważyć, że nie można np. podporządkowywać paragrafu *Ekumenizm w Polsce* tytułowi rozdziału *Współczesny obraz ekumenizmu na Śląsku Cieszyńskim* (rozd. III). Informacje zawarte w tym paragrafie są interesujące i potrzebne, ponieważ stanowią wprowadzenie do całego rozdziału, ale mogłyby pozostać bez tytułu, by nie zaciemniać wewnętrznej logiki rozdziału.

Rozdział VIII, ku któremu zmierzają wywody pracy zatytułowanej *Ekumenizm jutra...*, mógłby mieć bardziej perspektywicznie brzmiący tytuł. Odwoływanie się w tytule do „doświadczenia” zatrzymuje ekumeniczną myśl na teraźniejszości. Poza tym, wydaje się, zbyt skrótowo napisano w nim o perspektywach rozwoju ekumenizmu. Wprawdzie mowa jest o postępującej recepcji encykliki *Ut unum sint* i katolicko-luterańskiej *Deklaracji o usprawiedliwieniu*, ale ze względu na tytuł rozprawy, swoją wiedzę i doświadczenie Autor mógł pokusić się o bardziej „prorocze” zarysowanie kierunków rozwiązań głównych problemów ekumenicznych. Samo odwołanie się do teologii ekumenicznej na trzecie tysiąclecie zaproponowane przez wielkiego ekumenistę, przewodniczącego Rady Episkopatu ds. jedności chrześcijan, abpa prof. A. Nossola (s. 254n.) nie do końca pokrywa ten niedosyt. Jeżeli bowiem Autor przyjął wizję abpa Nossola jako swoje, to mógł je szerzej skomentować i w ich świetle nawiązać do osiągnięć, które na Śląsku Cieszyńskim w znacznej mierze są jego dziełem. Inicjatywy i dokonania opisane zwłaszcza w rozdz. IV-VI pokazują bowiem, co można i co trzeba czynić w przyszłości.

W rozdz. II i IV analizowane są „wybrane dokumenty” (s. 46, 101, 107). Chociaż można się domyślać, że chodzi o dokumenty najistotniejsze, to od strony formalnej otwartym pozostaje pytanie o kryterium wyboru. Autor nie wyjaśnił tego ani w tekście, ani w przypisie. W przypadku zaś dokumentów ekumenicznych Diecezji Bielsko-żywieckiej z wyboru należało zrezygnować. Jest to diecezja młoda, główna część Śląska Cieszyńskiego, nie mająca jeszcze zbyt wiele takich dokumentów, stąd należało je zebrać wszystkie i poddać dokładnej analizie, one mają walor dokumentacji bezpośrednio związanej z zakresem pracy. Autor nie wspomina w tych kontekstach o żadnym dokumencie Kościoła

ewangelickiego, czyżby takowych nie było? Jeśli nie było, w co wątpię, to należało to jasno powiedzieć.

Zauważone braki, niedopowiedzenia czy nieścisłości nie umniejszają ogromnych walorów naukowych rozprawy. W sumie bowiem ks. Budniak poprawnie i interesująco rozwiązał zasadniczy problem. W pełni trzeba się zgodzić z jego wnioskiem „Badania przeprowadzone na Śląsku Cieszyńskim pozwoliły stwierdzić, że w tym regionie ruch ekumeniczny rozwija się intensywnie. Ma on swoją niepowtarzalną specyfikę i atmosferę, podobnie jak życie religijne i społeczne jego mieszkańców. Śląsk Cieszyński wypracował swoje własne wzory ekumeniczne, które są przenoszone w inne regiony kraju i poza jego granice” (s. 260). Cieszyński ekumenizm, którego twórcą po części jest Autor, można więc już dziś uważać w znacznej mierze za ekumenizm jutra.

Piotr Jaskóła (Opole)